

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem	8,73 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Suchy dzień. Józefa
Sobota: † Suchy dzień. Jamarjusz

CHOJNICE, sobota dnia 19 września 1931 r.

Słońca wschód 5.16 zachód 17.46
Księżycy wschód 15.30 zachód 21.48

Więści o krótkiej treści

Okręt z załogą zatonał

Hamburg. — Okręt wartyjszy „Ernestine“ w drodze z Norwegji do Flensburga zatonał wraz z załogą

Bunt w więzieniu

Londyn. W mieście Midnapur w Indjach więźniowie napadli na dozorców, którzy musieli użyć broni. 2 więźniów zabito, 20 zraniono. Także trzech urzędnicy policyjni odnieśli rany.

W sprawie buntu marynarki angielskiej

oświadczył szef admiralicji Austen Chamberlain, że cieszyć się należy, iż wszystko miało przebieg tak spokojny. Jakkolwiek postępowanie załóg jest niedojęzinnienia, to jednak były niewątpliwie w niektórych zarządzeniach oszczędnościowych surowości, które wiele tłumaczą. Przeprowadzi się śledztwo, jednakże kara nikogo nie spotka wobec podania się rozstrzygnięciu władzy przełożonej.

Ukarani buntownicy

W Santjago de Chile zasądzono kilkudziesięciu oficerów i innych wojskowych za udział w buncie marynarki na wydalenie z wojska, 6 przywódców zasądzono na śmierć.

O charakter republiki hiszpańskiej

Paryż. — Havas donosi, że uchwała parlamentu nadająca republice nazwę „republiki robotniczej“, zostanie na życzenie premiera i partji radykałów w powtórnym głosowaniu zniesiona tak, iż Hiszpanja otrzyma nazwę „liberalnej i demokratycznej republiki, której podstawą jest praca“.

Uczestnicy wesela ofiarami katastrofy

Paryż. — W pobliżu Meaux autobus, wiozący uczestników wesela, usiłując wyminać idącego drogą człowieka, najechał na dom. 3 osoby zostały zabite, 6 jest zranionych.

Sterowiec „Hr. Zeppelin“

wyruszył dziś rano o godz. 1,15 do lotu do Ameryki Południowej.

Statek rozbił się

(żaglowiec) w porcie rewelskim. 5 osób zatonało.

Orkan nawiedził półwyspę Kalifornie Dolną

wyrządzając olbrzymie szkody. Przeszło 100 osób poniosło śmierć.

Wywóz z Ameryki wielce zmniejszony

Waszyngton. Wywóz ze Stanów Zjednoczonych wynosił w sierpniu rb. 165 milionów dolarów, dowóz zaś 166 milionów. Roku ubiegłego w sierpniu wywieziono za 297 milionów dol., dowóz zaś wynosił wówczas 218 milionów.

O linję okrętową Gdynia—Brazylja

W departamencie morskim ministerstwa przemysłu i handlu rozważana jest koncepcja utworzenia linii okrętowej towarowo-pasażerskiej z Gdyni do południowej Ameryki. Koncepcja ta łączy się z organizacją planowej emigracji do Brazyliji.

Min. Marinkowic przyjeżdża 1 października

Przyjazd jugosłowiańskiego Min. Spraw Zagr. Marinkowica do Polski odroczonego w sierpniu nastąpi w dniu 1 października. Minister Marinkowic zabawi w Warszawie dwa dni.

Przed akcją japońską w Chinach?

Szanghai. — Od dłuższego czasu mnożą się wieści o zamierzonym wystąpieniu czynnym Japonji przeciw Chinom i to w Mandzurji. — Powodem ma być zamordowanie oficera japońskiego na pograniczu chińskim, który podróżował prywatnie.

Reorganizacja systemu podatkowego Zmiany w ustawach o podatku obrotowym i majątkowym

Prace nad reorganizacją systemu podatkowego dobiegają końca.

W pierwszym rządzie ma ulec nowelizacji ustawa w podatku obrotowym. Przewidziane będą ulgi oraz zwolnienia od opłacania tego podatku dla tych gałęzi przemysłu i handlu, które najwięcej ucierpiały wskutek kryzysu gospodarczego. Zmieniony ma być także sposób wymiaru podatku. Przewidziane są w nowym projekcie indywidualne ulgi dla przedsiębiorstw, znajdujących się w ciężkim położeniu

Dla wyrównania niżki dochodów skarbowych powstałych wskutek ulg w podatku obrotowym, wprowadzona będzie znana podwyżka podatku dochodowego.

Przewidziana jest dalej organizacja podatku majątkowego, który ma być niższy, a zamiast tego podwyższone zostaną opłaty stemplowe.

Oprócz tego w opracowaniu jest jeszcze kilka dalszych projektów podatkowych, oraz opracowywane są szczegóły pobierania podatków w naturze.

Fuzja NPR. i Ch. D.?

Stołeczna „Polska“ donosi: Na dzień 18 bm. wyznaczone zostało w Poznaniu posiedzenie Rady naczelnej NPR.-Prawicy. W kołach politycznych obiegają pogłoski, że na posiedzeniu tem niektórzy liderzy NPR. zamierzają wystąpić z projektem fuzji NPR. z Chrześcijańską Demokracją, co jest ostatnio przedmiotem debat w tem stronnictwie.

Flota polska zwiększy się o dwa statki

Polsko brytyjskie Towarzystwo okrętowe zamówiło w stoczniach A. G. Helsingoer Skibsværft 2 nowe statki o pojemności 1900 tonn rej. netto. Statki te będą wyposażone w chłodnie i specjalne urządzenia do przewozu ładunków szybko psujących się, jak bekony, jaj, masło, mięso itd. Statki te oddane będą do użytku w dn. 15 maja 1932 r.

Należy zaznaczyć, że stocznia duńska w Helsingoer niemal cały materiał, potrzebny do budowy tych statków, zakupuje w Polsce.

45 skrzyń złota na parowcu „Carmania“

Z Nowego Jorku donoszą, że parowiec atlantycki „Carmania“ przywiózł z Anglii 45 skrzyń złota w sztabach wartości 1.000.000 dolarów. Jest to pierwszy tak wielki transport złota, przewieziony z Anglii do Stanów Zjednoczonych od roku 1929. Transport jest tranzakcją handlową czysto prywatną.

Zmiany w M. S. Z.

Warszawa. — W ostatnich dniach przeniesiono w stan nieczynny, względnie w stan spoczynku cały szereg urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i polskich placówek dyplomatycznych.

Między in. w stan nieczynny przeniesiony został p. Roman Knoll, b. poseł polski w Berlinie, p. Jan Grabowiecki, radca poselstwa w Teheranie, p. Stanisław Oraczewski, konsul w Tyflisie, p. Leon Klimecki, kierownik wydziału konsularnego poselstwa w Sofji, p. Kazimeirz Figwer, sekretarz konsularny w konsulacie opolskim.

W stan spoczynku przeniesieni zostali m. in. dr. Karol Bertoni, dyrektor departamentu M. S. Z., p. Czesław Andrycz, radca legacyjny, dr. Marjan Henzel, radca legacyjny.

Bestialski mord w Bydgoszczy

Bydgoszcz. W mieszkaniu przy ul. Świętojańskiej 17 znaleziono zwłoki 56-letniej M. Hildebrand utrzymującej się z wynajmowania pokojów. Zamordowana leżała w łóżku z ranami na głowie i silnie zacisniętym ręcznikiem około szyi. Jak lekarze stwierdzili, śmierć nastąpiła przez uduszenie. Spalowane mieszkanie świadczy o tle rabunkowym. Do chodzenia energiczne prowadzi policja.

Katastrofa lotnicza

wydarzyła się w Szwecji, gdzie spadł niemiecki samolot pasażerski. 4 osoby, 2 Niemcy oraz inżynier szwedzki i jego żona, ponieśli śmierć.

Strasburg. — Dwa aeroplany wojskowe zderżyły się na wysokości 1000 metrów nad polygonem wjskowym. Obaj piloci ponieśli śmierć.

Trzeci dar Paderewskiego dla Polski

Warszawa. — Ignacy Paderewski, który — jak wiadomo wznosił 2 pomniki w Polsce (króla Wład. Jagiełły w Krakowie i Woodrowa Wilsona w Poznaniu), zwrócił się do prezydenta m. Warszawy z propozycją postawienia w stolicy pomnika pułkownika amerykańskiego S. M. House'a.

Płk. House był przyjacielem Paderewskiego i Wilsona, niezmiernie życzliwym dla sprawy polskiej. Jego zabiegom zawdzięczać należy, że wśród 14 punktów słynnej deklaracji Wilsona znalazł się punkt o Polsce niepodległej, zjednoczonej i z wolnym dostępem do morza.

Magistrat Warszawy postanowił dar Paderewskiego przyjąć i wyrazić mistrzowi głębokie podziękowanie.

W najbliższych dniach odbędzie się narada nad wyborem placu pod pomnik i szczegółów wykonania projektu.

Terroryści przed sądem doraźnym za napad i pobicie właściciela sklepu

Warszawa. — Mnożące się w ostatnich czasach terrorystyczne napady w dzielnicy żyrowskiej zorganizowane przez różn. zte komunistyczne związki pracownicze zmusiły władze bezpieczeństwa do podjęcia energicznej akcji. Dla poskromienia terrorystów zorganizowano lotne patrole policji politycznej, czuwające nad bezpieczeństwem publicznym Warszawy. Jeden z takich patroli zaalarmowany został nagłą wiadomością o napadzie na kupca Da wida Melameda, właściciela sklepu galanteryjnego przy ulicy Nalewski 20. Przybyli wywiadowcy wyrwali pobitego kupca z rąk terrorystów i kilku z nich aresztowali. Są to: Szmul Zywicer, Moszek Grinblat Sruł Matyński, i Dawid Rozenwol. Terroryści podający się za członków centralnego związku pracowników Poalejsjon staną przed sądem doraźnym.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

O milion złotych dochodu ukrytego przed podatkami

Warszawa. — W tutejszym sądzie grodzkim toczyła się ciekawa rozprawa na tle podatkowym.

Dyrektor polsko-belgijskiego towarzystwa dla impregnacji drzewa „Polski Krezpnat“ p. Józef Glaser oraz prokurent tej firmy p. Alojzy Urban oskarżeni są o ukrycie tu sumy miliona złotych w wykazanych przed izbą skarbową dochodach.

Izba skarbową zakwestjonowała mianowicie sumę miliona złotych, przekazanych firmie belgijskiej „Impregnation de Bois“ twierdząc, że nie jest ona

nalozycie uzasadniona. Dyrekcja zaś twierdzi, że sumę tę wypłacono Belgom w zamian za wydanie polskiej firmie pewnego sekretu w impregnowaniu drzewa.

Wyjaśnienie to nie trafiło władzom skarbowym do przekonania i wyznaczyły one 250 zł. tytułem podatku od ukrytego ich zdaniem miliona, a 500.000 zł. tytułem grzywny. Sprawa poszła do sądu, który powołał rzeczoznawców dla wyjaśnienia, czy prawdziwe jest tłumaczenie firmy na temat sekretu drzewnego.

Prawda o kłopotach Niemiec

Gdy z Niemiec, w ciągu lata rb., nadchodziły wiadomości o załamaniu się wielkich przedsiębiorstw i banków, towarzyszyły im narzekania na ciężar odszkodowań, jako powód niedoli niemieckiej.

P. Korab-Kucharski, w toku swych szkiców z podróży po Niemczech, ogłaszanych w „Le Matin“ paryskim, wspomina o jednym takim załamaniu się w Bremie (nr. 17. 431):

— W środku Bremy znajduje się od niewielu lat olbrzymi pałac Nordwolle. Niema niczego równie wielkiego w Niemczech. Nawet słynny czworobok Reichsbank w Berlinie jest wobec tego budką króliczą. Dom ten, który pochłonął olbrzymi tonaż cementu, kamienia, żelaza, marmuru, kosztował 17 milionów marek, tj. ponad 100 milionów franków.

Olbrzymi ten dom, wraz ze swym przedsiębiorstwem, był dziełem współczesnego potomka przemysłowej dynastji bremeńskiej Lahussen'ów. Lahussen I-szy znany zaczął swą działalność pod koniec 18-go stulecia, pożyczając w pręcie bremeńskim pieniądze pod zastaw własności ziemskiej przeważnie w Argentynie, tak że, umierając, pozostawił synowi obszary w rozmiarach jakby udzielonego księstwa. Lahussen II-gi założył tam hodowlę owiec. Lahussen III-ci założył tkalnię w Niemczech, a Lahussen IV-ty je rozszerzył. Wszystkich jednak prześcignął współczesny Lahussen V-ty z rządu.

P. Karl Gustaw Lahussen powciągał w swoje przedsiębiorstwo mnóstwo zakładów, rozproszonych po różnych stronach Niemiec. Sięgnął i zagranicę, położywszy rękę w Holandji na wielkie zakłady Ultramarine. Aby ciągle powiększać swe przedsiębiorstwo, przyciągnął kapitały wielkich banków, jak Darmstaedter, Dresdner, Schroeder'a. Nawet gmina Bremen umieszczała u niego swe fundusze przechodzące w wysokości około 40 milionów marek. Wszyscy bowiem chętnie powierjali pieniądze temu olbrzymowi, który płacił 12 proc. dywidendy nawet w czasie gdy inni już mieli trudności. Bez przysady powieścić można, że nie tylko gmach Nordwolle, ale także zbytek ogólny w Bremie, gdzie były najpiękniejsze klejnoty, futra, samochody, był związany z pomyślnością, którą rozsiadały zakłady Lahussen'a. On sam zbudował sobie m. in. pałac w Hoehorst, z 50-ma pokojami gościnnymi i tytuł marmurowymi łazienkami, kosztem 5 milionów marek. Jednym słowem pomyślność i zbytek.

Aż pewnego dnia, w sam dzień swych urodzin, gdy p. G. K. Lahussen podejmował przyjaciół, został aresztowany. Passywy jego obliczone na 420 milionów marek, czyli 2 i pół miljarda franków. Bankructwo niebyłejakie.

I wówczas dowiedziano się, że całe olbrzymie przedsiębiorstwo opierało się na oszustwach. Nordwolle w Bremie zapisywało w swych aktywach wierzytelności swe w Ultramarine w Holandji, o których tamto jakby nie wiedziało w swych bilansach, a na odwrót Ultramarine zapisywało swoje należności od Nordwolle, o których tamto milczało. Gdy się jedno z drugim zestawilo, wynikiem było zero. A ludzie bogacili się w dywidendach aż wszystko się za waliło.

Lecz wtedy okazało się, że pieniądze które szły z banków, pozostały bez pokrycia. Więc Darmstaedter-Bank wyleciał w powietrze, Dresdner-Bank zachwiał się, Schroeder-Bank zamknął okienko. Bank Rzeszy nie mógł podoląć trudnościom.

Dzisiaj Bremeńczycy, do niedawna dumni z pałacu Nordwolle, wyciągają w jej kierunku zacisnięte pięście.

Oto istotne powody załamania się przedsiębiorstw niemieckich; budowa z rozmachem, bez podstaw trwałych przy pomocy oszustwa.

To jest powodem kłopotów, a nie odszkodowania.

Nowe cechy probiercze

Ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o państwowych cechach probierczych, które prawnie obowiązywać będą od 1 stycznia 32 r.

Rozporządzenie ustala cechy probiercze, wybierane przez urzędy probiercze na wyrobach złotych i srebrnych i ustala cechy krajowe, cechę wwozową, cechę zegarkową krajową, cechę złewkową, cechę lombardową.

Ustalono także cechę metali nieszlachetnych.

Gdańsk cytadela wojujących Niemiec

Bruksela. Dziennikarz belgijski piszący w „La Nation“ o swych wrażeniach, odniesionych w podróży po polską korytarzu, tak podaje swe wrażenia o Gdańsku:

Gdańsk jest obecnie dzielnicą, gdzie wyznaczają sobie spotkania pangermaniści wszystkich barw. De filibus tam oni w brunatnych koszulach, kaszkietach na głowach i z pałkami w rękach. Organizują oni zebrania na placach publicznych, składając przysięgi i szkalując Polskę. Największym skandalem jest to, że manifestacje te odbywają się codziennie pod ojcowiskiem okiem Ligi Narodów i jej delegata hr. Graviny, wyznaczanego dla „protegowania“ Wolnego Miasta.

Gdańsk, którego cała przyszłość leży w Polsce i którego wszelkie wysiłki powinny być skierowane w stronę rozwoju dobrych stosunków z Polską, staje się cytadelą impernacjonalizmu Niemiec, centrum wszystkich intyg antypolskich.

Senat jest tam w większości nacjonalistyczny i hitlerowski, a urzędnicy zaś usposobieni w najwyższy sposób antypolski. Zresztą nie są to Gdańszczanie, większość ich przybyła z Niemiec i Wolne Miasto, znajdujące się pod kuratelą Ligi Narodów przyznało im wspaniałomyślnie 10 proc. podwyżkę pensyj. W całym Prusach hitlerowcom nie wolno przebieierać się w uniformy, w Gdańsku jednak koszule brunatne przeważają.

Przytaczając to autor wskazuje, jaką rolę odgrywa dla Polski Gdynia.

100.000 pudełek z żywnością dla bezrobotnych

Nowy Jork. Miljoner nowojorski Edward Hutton, prezes General Food Corporation, ogłosił w prasie, że w nadchodzącej zimie rozda 100.000 pudełek z żywnością bezrobotnym. Każde pudełko zawierać będzie 16 różnych artykułów żywności, nie ulegających szybkiemu psuciu, wartości trzech dolarów Hutton w oświadczeniu swoim zaznacza, że decyzja jego nie jest żadną wspaniałomyślną darowizną, ale jedynie spełnieniem obowiązku obywatelskiego. Zdaniem jego, bogaci ludzie powinni zrozumieć, że nie mogą dawać, ale muszą. Ubiegłej zimy Hutton za pośrednictwem Kuchni polowych Armij Zbawienia rozdawał trzy tysiące obiadów dziennie.

Rokowania graniczne polsko - czechosłowackie odbywają się w Gdyni

We wtorek w godzinach popołudniowych przybyli do Gdyni członkowie komisji dla polsko-czechosłowackich rokowań granicznych. Obie delegacje, polska i czechosłowacka, zamieszkały w „Domu Zdrojowym“ i tam odbywały rokowania.

W skład delegacji czechosłowackiej wchodzi pp.: inż. Wacław Roubik, pełnomocnik rządu czechosłowackiego, dr. Bobek, nac. dep. czechosł. min. spr. wewn., inż. Józef Rousek i Fr. Blaszek. Delegacji towarzyszy radca poselstwa polskiego p. Lisicki.

Ze strony polskiej pełnomocnikiem rządu Rzplitej do rokowań granic pol.-czeskich jest p. prof. dr. Walery Goetel, w skład delegacji zaś wchodzi pp.: Wacław Łaciński, kier. ref. spraw kom. i granicznych, nac. Alfred Konopka, radca min. Miecz. Okreński i inni.

Rokowania odbywają się w sali klubowej „Domu Zdrojowego“ i potrwają prawdopodobnie do dn. 25 bm. Przedstawiciele obu delegacji z pp. inż. Roubikiem i prof. Goetlem na czele złożyli wizytę p. wicekom. rządu Bederskiemu, zastępującemu bawiącego służbowo w Warszawie kom. Zabierzowskiemu. W tych dniach miasto wyda na czesć gości bankiet.

Wybór na miejsce rokowań granicznych polsko-czechosłowackich w Gdyni stał się prawdopodobnie w związku z tym, że znani projektami utworzenia w polskim porcie bazy dla czechosłowackiego handlu morskiego. Aczkolwiek rokowania dotyczą innej materji, to jednak pobyt gości czeskich w Gdyni umożliwi im bliższe zapoznanie się z powyższym problemem.

45 milionów strat poniósł skarb Rzeczplitej wskutek wykroczeń celników gdańskich

W biurze wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku złożony został wniosek rządu polskiego o rozstrzygnięcie sprawy, dotyczącej szeregu pogwałceń przez administrację celną W. M. Gdańska przepisów zawartych w obowiązujących umowach oraz zarządzeniach ogólnych polskich władz celnych, wydanych dla całego obszaru celnego Rzplitej Polskiej, którego częścią składową jest również obszar Wolnego Miasta Gdańska.

Pogwałcenia te pochodzą: 1) z utrudniania dokonywania czynności kontrolujących polskim inspektorem celnym, urzędującym na terenie Wolnego Miasta; 2) nie wykonania przez W. M. Gdańsk zarządzeń celnych i ogólnych zarządzeń polskiej administracji celnej; 3) przekroczenia przez Gdańskie zarządzenia celne swych kompetencji; 4) z braku dostatecznej ilości gdańskich urzędników celnych, władających polskim językiem; 5) z powodu szeregu wykroczeń w stosunku do interpretacji i wykonywania przepisów dotyczących obrotów uszlachetniających jako też nieprawidłowości w obrocie towarowym przy ruchu granicznym.

Pogwałcenia przez gdańskie władze celne postanowień umów, dotyczących wykonania ogólnych przepisów polskich centralnych władz celnych są pozatem niestosowaniem się do rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 1 września 1923 roku.

Wobec tego rząd polski co do tej części swego wniosku domaga się skomstatowania przez wysokiego komisarza dokonanych przez Gdańsk tzw. acti-onsirect — w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 13 marca 1925 roku Rząd polski według przewidywanych obliczeń oszacował straty, powstałe z tytułu wykroczeń gdańskich zarządzenia celnego na 45 milionów, których zwrotu żąda od Gdańska.

Propaganda niemieckich kresów wschodnich wśród studentów niemieckich

Komitet wyłoniony przez uniwersytet i politechnikę wrocławską, zorganizował w ubiegłym miesiącu w Wrocławiu zjazd studentów zachodnich uniwersytetów niemieckich, poświęcony zapoznaniu się z potrzebami niemieckich kresów zachodnich.

Do Wrocławia przyjechało około 150 akademików. Specjalny komunikat biura prasowego wrocławskiego uniwersytetu podkreślał znaczenie zjazdu powiatów nadgranicznych ze względu na „nieorzędne granice“. Program podróży studentów obejmował teoretyczne i praktyczne „studjum“ nad sytuacją niemieckiego wschodu. Nabito im przede wszystkim głowy argumentami o „bezsensowności granicy“. Znany specjalista od spraw niemieckich kresów wschodnich prof. Hesse wykazywał w dłuższym odczycie, że przy układaniu Traktatu Wersalskiego kierowano się wyłącznie interesem Polski. Mówca wyszedł poza zagadnienie terytorjalne śląskie i skierował główną uwagę na sprawę Pomorza i Gdańska. Prof. Tafel obliczył mozołnie, że odstąpienie części G. Śląska kosztowało Niemcy 140 milj. m. Gospodarcze straty przemysłu górnośląskiego, spowodowane rzekomo niesprawiedliwym pociągnięciem granicy polsko-niemieckiej, ilustrował dyrektor „Vereingte Oberschlesische Huettenerwerke“ Pyrkosch. W antypolskiej propagandzie tej „Ostlandfahrt“ angażowały się pozatem wybitnie niemieckie władze administracyjne i — co ciekawsze — także władze akademickie. — Warunki, cel i przebieg podróży studentów niemieckich po kresach wschodnich Rzeszy są nowym dowodem na to, że daleko, bardzo daleko jeszcze w Niemczech do zaniechania polityki jądzenia i antypolskiej propagandy.

Ciemna afera sowiecka która pachnie krwią

Berlin. — Olbrzymie wrażenie wywołała w Berlinie afera, obywatela afgańskiego Aminjana Souleymanoff, właściciela olbrzymiego bloku kamienia w zachodniej części Berlina, których wartość dochodzi do 3 mil. marek.

Souleymanoff od zeszłego roku zaginął bez śladu, przyczem wiadomo tylko, że wyjechał on do Rosji sowieckiej w sprawach rodzinnych.

Posel afgański w Berlinie, wobec braku wszelkich wiadomości o Souleymanoffie, wystąpił w imieniu swego rządu z żądaniem o przyznanie własności tych kamieni rządowi afgańskiemu.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że Souleymanoff znajduje się w rękach czerezwyczajki sowieckiej i że zachodzi obawa, że rząd sowiecki zechce zmusić go do udzielenia pełnomocnictwa do zarządzania majątkiem swoim w Berlinie, podstawionym przez się osobom.

Wedle innych zeznań, Souleymanoff miał zostać w podziemiach czerezwyczajki rozstrzelany. Temi zeznaniami świadków prasa berlińska zajmuje się bardzo obszernie, żądając od rządu Sowietów odpowiednich wyjaśnień.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 18 września 1931 r.

Konfiskata „Dziennika Pomorskiego” w Gdańsku.

Prezydent policji gdańskiej wystąpił przeciwko polskiemu dziennikowi, które zamieściły znane rewelacje o działalności szpiegowskiej policji gdańskiej na drogę sądową ze skargą o obrazę czci.

Między innymi dziennikami polskimi zajęty został także „Dziennik Pomorski”.

W poniedziałek na dworcu gdańskim nie można było otrzymać żadnej gazety polskiej, ponieważ po licznej bezpośród po przybyciu pociągu pocztowego wszystkie gazety skonfiskowały.

Slawna na całym Pomorzu

i poza jego granicami kolekcję dali, w tem część własnej hodowli, posiada p. K. Błaszczyk w swoich plantacjach przy szosie gdańskiej, które każdy za zgłoszeniem się u właściciela może zwiedzać. Wszyscy amatorzy kwiatów sprowadzają dalej od p. Błaszczyka. Szerog wybitnych osobistości zwiedzało już plantacje p. Błaszczyka z przeszło 750 odmianami tego kwiatu. — Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

MECZE.

W niedzielę 20. 9. 31. odbędą się na stadionie miejskim 2 mecze piłki nożnej.

I mecz o godz. 13.30 pomiędzy I drużyną Zakładu Poprawczego Chojnice a II drużyną „Chojniczanka”

II mecz o godz. 15 pomiędzy I drużyną Stow. Młodzieży Polskiej Chojnice a I drużyną klubu sport. „Chojniczanka”.

Podobno ma się odbyć jeszcze III mecz o godz. 17 pomiędzy Gromem a Sokolem Chojnice.

Za kradzież

odpowiadał przed tut. Sądem Grodzkim, w dniu wczorajszym Antoni Modrzejewski oraz żona jego Bronisława M. zamieszka. w Rudzinu pow. chojnicki. Akt oskarżenia zarzucał wyżej wymienionym, że w dniu 22 lutego rb. zabrali wspólnie Langemu, zamieszka. w Dąbrowie, pow. chojnicki, około 1 fury torfu. Po przesłuchaniu świadków i po udowodnieniu uskarżonemu popełnienia powyższego czynu, Sąd uznał ich winnymi i zasądził ich po 1 tygodniu więzienia.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 17 bm zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszone: urodzenia woźny przy Państwowym Gimnazjum Antoni Lewiński, córka Zofia Marja, właściciel dóbr Józef Regembrecht, córka Irmgard Monika, plutonowy zawodowy w 1 Baonie Strzelców Stanisław Szubert syn, Henryk Stanisław, lampista kolejowy Józef Wróblewski, córka Agnieszka Franciszka, robotnik Maksymilian Walkowski, córka Irena Marja.

Zgon: robotnik Józef Bryszka w wieku 72 lat, zamieszkały w Chojnicach.

Śluby: robotnik Bernard Butza z służącą Kluską oboje z Chojnic, murarz Paweł Kuhn z Niesiewa w Niemczach i Klara Trapp z Chojnic.

Powiat

Nowa placówka polska.

Czersk. — Droga kupna nabył p. Teofil Zieman z Konarzy pow. chojnicki od Niemca Daniela Rista młyn parowy za cenę 35.000 zł, znajdujący się przy ul. Starogardzkiej. Nowy właściciel jako narodowiec - katolik, zasługuje na zupełne poparcie Nowej placówki „szczęść Boże!”.

Z Pomorza

Z pobytu Ks. Biskupa.

Lipusz. Niedawno osierocona parafia nasza przybrała się w ub. tygodniu w odświętłą szatę. Domy ozdobione zieloną i chorągwiemi, mnostwo ludzi snujących się ulicami — wszystko w radosnym napięciu oczekiwało w ubiegły czwartek przyjazdu Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa - Sufragana. Komitet uroczystościowy z dyr. Gackowskim na czele postanowił witac Ks. Biskupa tak, jak przed 5 laty. Tem się też tłumaczy, że wbrew życzeniom Ks. Biskupa przystrojono wieś nadzwyczaj okazale, o czem świadczy choćby to, że postawiono aż 12 bram triumfalnych.

W czwartek już od godz. 4 niezliczone tłumy oczekiwały przyjazdu Ks. Biskupa u wylotu szosy d. Kalisza. Wreszcie około godz. 5-tej zajęła Ks. Biskup w towarzystwie ks. dziekana Podlaszewskiego przed pierwszą bramą, skąd po odebraniu raportu od plutonu Straży Gmianicznej odprowadzono go w wspólniej procesji do kościoła parafjalnego. Stąd po przywitaniu i przemowie J. E. i po procesji żałobnej odprowadzono Ks. Biskupa do plebanji na krótki odpoczynek. Następnie do późnej g dziny udzielał J. E. Ks. Biskup Sakramentu Bierzmowania. Po kolacji miejscowe stowarzyszenia ustawiły się w czwartek przed rzeźnię iluminowaną plebanją by uczcić Arcypasterza. Przedstawiciele poszczególnejh stanów i zawodów zapewniały Ks. Biskupa o goowości stawania w każdej chwili do obrony spraw Kościoła i państwa. Następnego dnia po mszy św. udzielił J. E. w dalszym ciągu Sakramentu Bierzmowania tak iż ogółem sakramentu tego dostąpiło 489 osób. Resztę dnia zajęły katechizacja dzieci i rewizja majątku kościelnego. Po poł. tegoż dnia wyjechał Ks. Biskup w dalszą podróż wizytacyjną do Parchowa.

Z podziwem podnieść należy fakt, że J. E. Ks. Biskup sufragana pomimo, że w czasie objazdu poszczególnejch parafij dość poważnie zaniemógł na

zdrowiu, nie zaprzestał wizytacyj. Obecnie już stan zdrowia nieco się polepszył, ale zupełnej rekonwalescencji nie należy się rychło spodziewać.

Wizytacja pasterska.

Dziemiany. — W dniach 8—10 bm. święciła wiódka nasza uroczystość nielada, bo w ciągu swego objazdu wizytacyjnego zawitał tutaj J. E. Ks. Biskup Dominik Dostojny gościa wprowadzono procesjonalnie w otoczeniu 11 księży do ślicznie udekorowanego kościoła, gdzie go miejscowy proboszcz ks. dziekan Podlaszewski przywitał z serca płynącą przemową. Po przepisowych modlach odpowiedział Ks. Biskup wyrażając swą radość, że znów stanął w kościółku dziekańskim, który przed ośmiu laty jeszcze jako kanonik z polecenia Biskupa Ordynariusza poświęcił. Po krótkim odpoczynku w plebanji wrócił Ks. Biskup do kościoła by udzielić 302 osobom Sakramentu Bierzmowania. Wieczorem urządzili parafianie przed plebanją akademię, na którą składały się występy kółka śpiewu „Cecylja”, deklamacje i składania hołdu Arcybiskupowi. Mimo zimnego wieczoru i późnej godziny otaczały plebanję całe tłumy parafian i z zapartym oddechem słuchały słów zachęty i otuchy w twardej pracy nad zachowaniem jedności wiary i stałości w służbie narodowej. Entuzjazm zebranych doszedł do szczytu, gdy pod koniec J. E. jako syn ziemi kaszubskiej przemówił jeszcze po kaszubsku Podniosła tę chwilę zakończono śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Nazajutrz po mszy św. odbyła się katechizacja dzieci oraz rewizja ksiąg i majątku kościelnego. Trzeciego dnia pobytu swego w Dziemianach tuż po mszy św. podziękował Ks. Biskup jeszcze raz wiernym za żywą wiarę i przywiązanie do swych przewodników duchowych. Po zwiedzeniu sąsiedniego Wiela opuścił Arcypasterz serdecznie żegnany naszą wioską.

Podkreślić należy występ tut. kółka śpiew. „Cecylja”, które aczkolwiek młode i niebardzo liczebne ofiarą pracą dokazało tego, czego się nawet nie można było spodziewać. Stąd też słusznie gratulować można mu za uznanie, jakie J. E. specjalnie na ręce miejscowego organisty i dyrygenta słowcy raczył.

Kradzież.

Świecie. P. Władysławowi Grajewskiemu z Władysławowa powiat świecki, skradli jacyś nieznani osobnicy łódź z Wisły, z którą odplynęli w stronę Grudziądza. Skradzionej łódzi dotychczas nie odnaleziono.

Krwawa bójka.

Grzybno, pow. kartuski. Podczas zabawy tanecznej przyszło do bójki pomiędzy uczestnikami, przy czem jeden z nich odniósł obrażenia nożem.

Pożar.

Kujaty, pow. kartuski. U rolnika Leona Sildaćka spalił się mały chlewik wartości około 300 zł. Przyczyna nieustwierdzona.

Z parafji.

Przedkowo, pow. kartuski. Wikarym tutejszej parafji został powołany ks. wikary Ruchniewicz z Kaszczorka, pow. toruński.

Złote gody małżeńskie.

Zależe, pow. kartuski. W niedzielę obchodzili małżonkowie Karol Kalkowski i Józefina z domu Walder złote gody małżeńskie.

Kanibalizm w Afryce zachodniej

Rząd Liberji zabrania surowo ludożerstwa, przepis ten jednak nie zdolał jeszcze wykorzenić całkowicie starych przyzwyczajai. Misjonarz ze Stowarzyszenia Misji afrykańskich w Lugdunie (Ljonie) o. J. Collins, po odbytej niedawno podróży po mało znanych terenach prefektury apostołskiej w Liberji opowiada, że w niektórych okolicach uderzył jego u wagę zupełny brak cementarzy. Zapytywani krajowcy oświadczyli, że nie chcą „przeładowywać” ziemi trupami, nie tłumaczyli jednak, co robią z ciałami zmarłych. Wyjaśnił tę tajemnicę dopiero przewodnik o. Collins'a, który zachorowawszy, w żaden sposób nie chciał dać się zbadać. Już po wyzdrowieniu, zapytywany o powód swego zachowania, odpowiedział, iż bał się, aby nie został zjedzony, z wyjązajem bowiem w tych okolicach jest zjadanie chorych, zanim zemrzą.

„Był czas — dodał ów przewodnik — gdy człowiek tłusty większą miał wartość, niż pół tuzina sztuk bydła”.

Miljoner utonął w... szampanie

Samobójcy chętnie wybierają wodę, jako sposób utonięcia, ale miljoner amerykański, Schraffer z Pittsburga w Ameryce, postanowił utonąć szampanie i to za czasów prohibicji. Denat przemyślał wszystko dokładnie. Z wielkim trudem zakupił kilkakaset butelek wyborowego szampana, a następnie kazał sporządzić metalowy walec z dnem dwóch metrów wysoki i pół metra szeroki, a więc dostatecznie ciasny, by nie można z niego wypłynąć. Gdy cylinder napełniony został szampanem po brzegi Schraffer skoczył do niego głową na dół i w ten sposób przeniósł się na tamten świat.

Świat lekarski tłumaczy tak oryginalny wypadek samobójstwa tem, że denat przez wyrafinowany sposób usmierania się, chce wykazać, jakie wielkie było jego duchowe cierpienie, które popchnęło go do targnięcia się na życie. Czyż nie są to jednak wody kompletnej obłędu?

Wiadomości meteorologiczne

Dzisiaj popołudniu. Częściowo pogodnie, częściowo pochmurno, później dalsze zachmurzenie. **Sobota:** Orzeźwiający wiatry północne, szybki wzrost zachmurzenia z deszczem. Lekkie oziębienie. **Niedziela:** Wiatry z północno-zachodu, wypogodzenie.

Krew na scenie

Traagedja miłosna w teatrze

Od dawnego czasu bawi w Nowym Jorku teatr rosyjski, którego przedstawienia cieszą się znacznym powodzeniem.

Onegdaj grano w tym teatrze jakąś rosyjską tragedję, której bohater popełnia w drugim akcie samobójstwo. I rzeczywiście w momencie właściwym rozległ się huk wystrzału, a artysta Zenobjusz Spolski runął na ziemię.

Gdy jednak zapadła kurtyna, spostrzegli artyści, iż kolega ich pozostał na ziemi i nuża się w kałużę najprawdziwszej krwi. Rewolwer ten był nabity ostrymi nabojami... Wobec tego zrodziło się przypuszczenie, iż zaszedł wypadek samobójstwa.

Zeznania artystki tegoż teatru Lydji Czornieja sprowadziły wyswietlenie sprawy na właściwe tory. Opowiedziała ona, że łączyły ją ze Spolskim żażyłe stosunki, na które patrzył krzywem okiem poprzedni amant Lydji, reżyser Antonyszyn, On — zdaniem aktorki — musi być przyczyną nieszczęścia, gdyż prawdopodobnie zamienił rewolwery.

Przesłuchany reżyser zrazu wyparł się winy, ale wreszcie w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do zbrodni. W ostatniej chwili przed wyjściem Spolskiego na scenę zamienił mu rewolwery.

Spolski pozostaje dotąd bez przytomności, lekarze jednak wobec silnego organizmu „samobójcy” nie tracą nadziei, iż uda im się go jeszcze uratować.

Sowiecki dygnitarz, który ma 9 żon

W Moskwie wielką sensację wywołała wiadomość, że jeden z wyższych sowieckich dygnitarzy ma być pociągnięty do odpowiedzialności za to, że posiada aż 9 żon.

Korzystając ze swego wysokiego stanowiska, dygnitarz ów zgłaszał się ze swymi wybrankami do Zags'ów (instytucje rejestrujące małżeństwa) w miasteczkach, położonych w pobliżu Moskwy i oświadczał, iż jest nieżonaty, zawierał porządkowe małżeństwo.

Sprytny ten urzędnik potrafił urządzać się tak, że cztery jego żony zamieszkiwały w Moskwie, przy czem żadna nie wiedziała o istnieniu innych, Reszta zamieszkiwała na prowincji.

Uszłoby to prawdopodobnie dygnitarzowi bezkarnie, gdyby nie to, że wpał w nielaskę Stalina. Zresztą, jak twierdzą ludzie dobrze doświadczeni i teraz obędzie się bez sądu. Skończy się na tem, że dygnitarz zmuszony będzie z ośmiu żonami wziąć rozwód.

Gielda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 17. IX. 1931 r.

Wzrostek: handel na 100 kg, w wagon.

Wzrostek	Handel na 100 kg, w wagon
Zwój	21,50 — 22,00
Grzeszka	20,75 — 21,75
Jęczmień przemysłowy	18,50 — 20,00
Jęczmień browarowy	23,00 — 24,50
Owies nowy	19,50 — 20,50
Mak z 60% w. w. w. w. w.	33,00 — 34,00
Mak p. 65% w. w. w. w. w.	32,00 — 34,00
Otręby żytnie	12,50 — 13,25
Otręby pszenne	11,75 — 12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75 — 13,75
Rzeżak	28,00 — 29,00
Groch Victoria	23,00 — 26,00
Groch Folgera	23,00 — 25,00
Ziemniaki jadalne	2,30 — 2,50

RUCH W TOWARZYSTWACH

Stronictwo Narodowe Koło Chojnice — Zebranie odbędzie się w piątek dn. 18 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Węsierskiego. Z względu na ważność sprawy udział wszystkich pożądanym.

Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości. Zarząd.

Piłkarze SMP. Męskiej.

Dzisiaj począwszy od godz. 5-tej trening piłki nożnej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i drużyny, nie należących zaś do pierwszej, by oddali trzewiki footballowe i zielone koszulki. Omówienie niedzielnego występu po treningu na stadionie. Wszystkie trzewiki i koszulki należy oddać na stadionie. Kapitan.

SMP. Oddział Młodych. — Zebranie plenarne w piątek o godz. 8-mej w szkole powszechnej. Młodzież chcącą wstąpić w nasze szeregi uprasza się o przybycie 15 minut przedzej. Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę, dnia 20 września br. o godzinie 16 zebranie w klasztorze na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

T. G. „Sokol” Oddział Młodzieży. — Ćwiczenia odbędą się regularnie w środy i soboty o godz. 8-ej wiecz w sali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Przybycie bezwzględnie wszystkich konieczne. Nowych członków przyjmuje się na miejscu. Człowiek

W sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 8-mej rano
odbędzie się **sprzedaż**

mięsa wieprzowego

w taniej jacie.
Cena 60 gr. za funt.

Zaginął wilk

wabi się Haraz za wynagrodzeniem do oddania.

Rudnik, Młyńska 6

Jeziro

przynal. do gminy Lichnowy 40 morgowe zostanie w **poniedziałek dnia 21. września 1931 r.** w lokalu p. Schreiber'a o godz. 3 po południu na 6 lat

wydzierżawione
Dla interesujących

Z powodu przeprowadzki

okazyjnie na sprzedaż:

szafę do pieniędzy, łóżka, szafy, krzesła, lampy, waniarki kuchenne i do prania, szklanki, leżankę, chodniki stół i t. d.

S. Lipowski,
Gdańska 26.

Piekarnia

z mieszkaniem w Charzykowie do **wydzierżawienia**

W. Schmidt,
Szosa - Gdańska 40.

Rury drenarskie

we wszystkich wielkościach stałe na składzie

Arthur Schwarz.

Na **tapety**

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn,
Pl. Jagielloński nr. 6.

Mój przeszło 750 odmian wielki sortyment

DALIJ

stoi w pełnym kwiecie,

z których jedna część pochodzi z mojej własnej hodowli.

Upraszam wszystkich miłośników dalijs o zwiędzenie moich plantacyj.

Z poważaniem

K. Błaszczuk, Chojnice.

(Cięcie kwiatów nie jest dozwolone).

KINO NOWOŚCI

Dziś, w piątek 18 bm.

o godzinie 3.30 i 8.15

Wszehpotężna epopeja filmowa o bohaterstwie i miłości

II. serja II. serja

Nibelungi

nowe wydanie i opracowanie literackie. W rolach głównych:

Paweł Richter, Bernard Goetzke, H. A. Schlettow

Film o niebywałej wystawie, którego wspałałość niemogły zwyciężyć największe arcydzieła czasów.

Ceny wstępu niepodwyższone.

W piątek o godzinie 3.30 po poł. przedstawienie dla dzieci.

Kurs tańców

w Chojnicach w hotelu p. Engla

rozpoczyna się w **środe, dnia 23-go września** o godzinie 7-mej wieczorem. Dla starszych pań i panów osobny kurs. Zgłoszenia przyjmuje się w hotelu.

Aniela Różyńska,
naucz. tańców.

Cytawską cebulę średnią

oferuję tanio tylko dla odsprzedających.

A. Kaźmierski i Ska.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwół mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1931	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, 1931 r.

Kwół mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	na IV. kwartał 1931	8,73 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia 1931 r.

Książki religijne i powieściowe

Agah Han
Bolesław
Genowefa
Dokąd idziesz Panie
O chatę
Pan Twardowski
Od kolebki do grobu
Od wsi do wsi
U stóp mistrza
Klusownik
Na tropie zbrodniarzy
Serce Jezusa a dzieci
O dobrem wychow. dzieci
Chrześcij. pomoc chorym

Z Tajemnic masonerii
W Obronie Matki Ziemi
Cudowne Praskie
Dzieciatko Jezus
Wierna Różia
O chleb Żywota
O Naślad. Jezusa Chryst.
Żywceem zamurowana
Wykłęty
Znaki Wieszcza
Zdrajca Powstańców
Nowenny do Naśw. Marji
Panny i św. Tereski
Wiadom. z Konnersreuth

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.



Rzekł raz ojciec do swej żony:
Matko! poucz nasze dzieci,
ERDAL tak jak złoto świeci
ERDAL jest nie-zastąpiony . . .

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

Przetarg przymusowy

Dnia 19. września br. o godz. 11-tej sprzedam w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach:

maszynę do pisania

Wesołowski,
egzek. wójtostwa
Zamarte i Sławęcín.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cereę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

Dostarczamy

D•R•U•K•I

wszelkiego rodzaju, jak : formularze, rachunki, papier kancelaryjny z wydrukowaną firmą, memorandum, koperty, plakaty, programy, zaproszenia weselne i na wszelkie uroczystości, cenniki, wizytówki, katalogi, świadectwa szkolne i wszelkie prace wchodzące w zakres pracy drukarskiej. Gwarantujemy za wykonanie czyste, rzetelne i po przystępnych cenach. Największa drukarnia na miejscu i okolicy

Drukarnia Dziennika i Ludu Pomorskiego
Chojnice, Człuchowska 13.